

PROTOKÓŁ JURY XXIII KONKURSU NA ZIMOWY LIMERYK ANTYDEPRESYJNY

20 kwietnia 2024 roku Jury XXIII Konkursu organizowanego przez Windę GAK na *Limeryk antydepresyjny „Równi i Równiejsi”* w składzie:

Bogusław Jackowski – członek przewodzący,
Andrzej Stelmasiewicz – członek wspierający,
Bartłomiej Dratkowski – członek chwilowo nieobecny, usprawiedliwiony,
Marek Ryćko – członek wymiarowy,
Andrzej Trzaska – członek permanentnie transcendentny,
Katarzyna Burakowska – sekretynka,

po wnikliwym przeanalizowaniu nadesłanego obfitego materiału, obejmującego równo 100 utworów od 27 uczestników płci obojga podczas obrad wydało werdykt, przytoczony *in extenso* poniżej.

Jury zwyczajowo wyraża podziękowanie za aktywny udział w upowszechnianiu limeryków, które traktuje jako niezbędne suplementy diety, nie powodujące efektów ubocznych, przydatne i skuteczne zwłaszcza w okresach wzmożonego zagrożenia depresją. Jury dziękuje za zastosowanie się do uwag dotyczących liczby nadsyłanych limeryków. Szczególną wdzięczność Jury wyraża limerykodawcom, którzy nadesłali tylko jeden limeryk. Jury nadal uznaje poprawność językową za warunek *sine qua non* przyjęcia do konkursu dostarczonego materiału limerycznego. Jury serdecznie namawia do przemyślanego wyboru i skrupulatnego sprawdzenia polszczyzny nadsyłanych limeryków.

Nawiązując do tematyki tegorocznego Limerykowiska, Jury postanowiło przydzielić dwanaście równych nagród, które otrzymują: Tomasz Adamus, Magdalena Basta, Ryszard Błaż, Adam Gwara, Ewa Jowik, Artur Kozłowski, Bogdan Krajewski, Bogdan Malach, Ewa Malanowska, Zbigniew Witosławski, Michał Wodziński, Janusz Wojtyła; w tej liczbie Jury wyróżniło (bez podania przyczyn) pięć nagród równiejszych: Magdalena Basta, Ryszard Błaż, Adam Gwara, Artur Kozłowski, Janusz Wojtyła. Dla laureatów nagrody-upominki w postaci książek ufundował Gdański Archipeląg Kultury.

Poniżej cytujemy wybrane (bez podania przyczyn) przez Jury limeryki nagrodzonych limerykodawców.

TOMASZ ADAMUS

Osobliwa poprawka

Kiedy na placu we wsi Równa

Nie wyszła katu kara główna,

Ten wcale nie wpadł w trwogę,

Że miast łba odciął nogę –

Przymierzył w drugą i wyrównał.

MAGDALENA BASTA

Zastanawiał się w dworze Borówno
młody hrabia i rzekł: Baronówno,
rzeczą jest niemożliwą,
że dziś chodzisz tak krzywo,
choć wczoraj chlaliśmy tak równo!

Postanowił pan Marian pod Splitem
zrobić remont mieszkania i przy tem
będąc w twórczym żywiole
zbijać chciał antresolę...
lecz nierówno miał gość pod sufitem.

RYSZARD BŁAŻ

Matematykę Staszek z Piołunki
stworzył nową. Wspierały go trunki.
Założenie jej główne:
Wszystkie liczby są równe.
Jak to bardzo uprości rachunki!

Wersy spór wiodły kiedyś w Pakości.
Zasadniczo na temat równości.
Dużo było tam krzyku.
Zwłaszcza przy limeryku.
Wersów pięć, a nierówne długości!

ADAM GWARA

Maratończyk w dalekiej Dżakarcie
przyrodzenie przydepnął na starcie.
Nie miał równych szans, ale
choć wygrali rywale
my okażmy mu podziw i wsparcie.

Przez przekorę Stanisław spod Lip
nie zwołuje już kurek – cip cip!
Z gender toczy on bój
nawołując – uj uj!
Ordynarny i wredny to typ.

Jury zachwycone pierwszymi czterema wersami, a jakoś mniej wersem piątym, urzęło puentę i zaproponowało obecnym na limerykowisku chętnym zastąpienie urzęniętej puenty inną. Z kilku zgłoszonych wariantów Jury wybrało pomysł Zbigniewa Witostawskiego:

Przez przekorę Stanisław spod Lip
nie zwołuje już kurek – cip cip!
 Z gender toczy on bój
 nawołując – uj uj!
 Na co kurki – ty, Stachu, już wyp...

EWA JOWIK

O murarzu

Murarz Walenty spod Wiskitek,
lubił, gdy ściany są „opite”,
 a że dużo spożył,
 przez to lokatorzy
 mają nierówno pod sufitem.

ARTUR KOZŁOWSKI

Równą babką jest Anka ze Zgierza,
przeciżyć temu nikt tam nie zamierza.
 Jako fanka równości
 zero ma wypukłości,
 nic nie wpada jej więc do talerza.

Orientalik

Ajatollah, ceniony w Rijadzie,
po kobiecej równości paradzie
rzekł, że nie ma jak burka,
wszystkie są jak spod sznurka
a to równość potwierdza (w zasadzie...).

BOGDAN KRAJEWSKI

Wyjątek

Z westchnieniem, Grzesiowi, zoofil ze Zgierza
na temat równości wśród zwierząt się zwierza.
 „One wszystkie, Grzechu,
 warte mego grzechu...
 Mówię szczerze. Wszystkie! ...Za wyjątkiem jeża”.

BOGDAN MALACH

Dumny z narzeczonej stolarz Władek z Brzeska,
Bo równa jest babka, ta jego Tereska...
 Ma piękne oczy, ładne zęby,
 Lubi kalafior i otręby,
 A przy tym jest z przodu i z tyłu, jak deska.

EWA MALANOWSKA

Strasznie schudła Jadwiga z Pacześci –
Biust jej zniknął i urok niewieści,
 I choć ciut małowówna,
 To z niej babka jest równa.
 Tak: czterdzieści-czterdzieści-czterdzieści.

ZBIGNIEW WITOSŁAWSKI

Pewien emeryt z miasta Turek
na nierówności narzeka, które
 czynią, że sąsiad używa sobie,
 bo powodzenie ma u kobiet,
 a on ma tylko Emeryturę.

MICHAŁ WODZIŃSKI

Raz klient w sklepie pod Świeciem
Nie mógł się zmieścić w zakiecie.
 – Niech pan nie nudzi –
 Rzekł subiekt – ludzie
 Podobno równi są przecież.

JANUSZ WOJTYŁA

Odwiedzają zwierzęta Podczele,
Aby w marszach równości w niedziele
Dla zjednania stosunków
Przejść wśród innych gatunków;
Choć naczelne iść wolą na czele.

Kwitnie wiosna, a w sercu Rybnika
Chłopa dłoń trzyma dłoń robotnika.
Wspólnie sierpem i młotem,
Twardą stalą i potem
Wzniosą łuk tęczowego chodnika.

Tradycyjnie organizatorzy dziękują Jury, które jak zwykle ciężko pracowało za „bóg zapłać” oraz fundacji Wspólnota Gdańska, która nie dość, że dostarczyła jurora, to jeszcze przyczyniła się do znacznego wzbogacenia puli nagród.

Z zazdrości i chęci zaistnienia w Protokole nie tylko jako podpisy nieczytelne Jurorzy Marek Ryćko i Bogusław Jackowski ufundowali bezpłatne bilety w formie upominków – ich najlepiej rozdającą się książkę pt. „Gra półśłówek”.

Członkowie Jury Konkursu obecni ciałem:

Bogusław Jackowski [podpis nieczytelny]

Andrzej Stelmasiewicz [podpis nieczytelny]

Marek Ryćko [podpis nieczytelny]